

Piosenka przydrożna

*Muzyka: Jerzy Tyszkowski
Słowa: Kazimierz Kord*

Piosenka przydrożna
próbuję z ostrożna
swych strun,
jej echo nas woła
i krąży dokoła
to tam, to tu.

Piosenka przydrożna
nieśmiało, z ostrożna,
brzmi gdzieś,
nie lubi hałasu,
a kocha szum lasu
i wieś, i wieś.
La, la, la...

Piosenka przydrożna
nie pyta, czy można
i jak,
wiolinem i basem
potrafi, a czasem
jak ptak, jak ptak.

Raz wiatrem nadpłynie,
raz świerszczem w gęstwinie
tuż, tuż
i wpada w rozstaje,
wiatr tylko zostaje
i kurz, i kurz.
La, la, la...